

Inwestorzy przystąpili do zakupów

Początek miesiąca na rynkach europejskich upłynął pod znakiem znaczących wzrostów. Inwestorów do kupowania akcji zachęciły lepsze od oczekiwań dane dotyczące z sektora przemysłowego najpierw z Chin, a pod koniec dnia ze Stanów Zjednoczonych (indeks ISM dla przemysłu wzrósł do 56,3pkt.). Rynki nie zareagowały natomiast negatywnie na raport ADP, który pokazał spadek liczby miejsc pracy w USA o 10 tys. (oczekiwano wzrostu o 20 tys.). Zdecydowana postawa popytu szczególnie pod koniec sesji sprawiła, że wzrosty na głównych parkietach w Europie okazały się kilkuprocentowe. Indeksy w Londynie i Frankfurcie zyskały ponad 2,5%, a francuski CAC40 wzrósł o 3,65%

Sytuacja na GPW w środę także ułożyła się na korzyść kupujących, jednak wzrosty naszej giełdy były dużo skromniejsze w porównaniu z rynkami zagranicznymi. Indeks WIG20 zyskał na zamknięciu 0,92% i mimo tego był jednym z najsłabszych wskaźników w Europie. Wpływ na słabszą postawę dużych spółek miały taniejące akcje PZU, a także PKO BP, najmocniej spośród warszawskich blue chipów urosły natomiast walory banku Pekao SA (+3,77%). Wczoraj z polskiej gospodarki napłynęły pozytywne dane dotyczące sektora przemysłowego, indeks PMI wyniósł w sierpniu 53,8 pkt., co było najwyższą wartością od lipca 2007 roku. Dobre informacje pozytywnie wpłynęły na złotego, nasza waluta zdecydowanie umocniła się względem euro i dolara. Kurs EUR/PLN zszedł poniżej 3,97 zł, a USD/PLN osiągnął poziom 3,10 zł.

Lepsze od oczekiwań dane dotyczące amerykańskiego przemysłu dobrze podziałały na amerykańskich inwestorów i zmniejszyły obawy o możliwość osiągnięcia drugiego dna kryzysu. Akcje spółek na Wall Street wzrosły wczoraj najmocniej od blisko dwóch miesięcy. Indeks S&P500 wzrósł na zamknięciu o 2,8%, Nasdaq zyskał 2,86%. Dzisiaj rano bycze nastroje panowały także na parkietach azjatyckich, dane z USA zachęciły inwestorów z tamtejszych rynków do zakupów, japoński indeks Nikkei 225 zyskał na zamknięciu 1,52%.

Wakacje się skończyły, a inwestorzy przystąpili do kupowania akcji. Wczorajszy dzień przyniósł diametralną zmianę nastrojów w porównaniu z poprzednimi sesjami. Mocno wyprzedane rynki akcji w połączeniu z lepszymi danymi makro przyniosły efekt w postaci solidnych wzrostów. Należy jednak pamiętać, że jedna sesja to jeszcze za mało, żeby mówić o trwałej zmianie nastrojów. Przed inwestorami piątkowy raport z amerykańskiego rynku pracy, który odpowie na istotne pytania dotyczące jego kondycji. Na GPW indeks WIG20 zdecydowania oddalił się od poziomu 2400 punktów, jednak prawdziwym testem siły popytu będzie dopiero przebicie 2500 punktów.

Maciej Dycja
DK Notus

Powyższy tekst jest wyrazem osobistych opinii i poglądów autora i nie powinien być traktowany jako rekomendacja do podejmowania jakichkolwiek decyzji związanych z opisywaną tematyką. Jakiegokolwiek decyzje podjęte na podstawie powyższego tekstu podejmowane są na własną odpowiedzialność.